

Sygn. akt I ACa 391/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Zofia Kawińska-Szwed
Sędziowie :	SA Ewa Jastrzębska (spr.) SA Joanna Kurpierz
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 10 lipca 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. U.

przeciwko (...) Spółki Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 9 stycznia 2013 r., sygn. akt I C 321/12,

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1. o tyle, że zasądzoną nim kwotę 33 000 złotych podwyższa do kwoty 53 000 (pięćdziesiąt trzy tysiące) złotych,

b) w punkcie 3. o tyle, że kwotę 2988 złotych obniża do kwoty 1494 (tysiąc czterysta dziewięćdziesiąt cztery) złote, a kwotę 1162 złotych podwyższa do kwoty 2656 (dwa tysiące sześćset pięćdziesiąt sześć) złotych,

c) w punkcie 4. w ten sposób, że znosi wzajemnie koszty procesu;

2) w pozostałej części apelację oddala;

3) zasądza od pozwanej na rzecz powoda 2260 (dwa tysiące dwieście sześćdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt. I ACa 391/13

UZASADNIENIE

Powód M. U. domagał się od pozwanego (...) zapłaty kwoty 83.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz kosztów procesu. W uzasadnieniu podał, że w dniu 4 maja 2011 roku w wyniku wypadku komunikacyjnego doznał poważnych obrażeń ciała, w następstwie czego stwierdzono u niego 52% trwałe uszkodzenie na zdrowiu, a strona pozwana wypłaciła mu jedynie z tego tytułu 27.000 zł, co jest nieodpowiednie do rozmiaru doznanych cierpień i trwałości skutków.

Pozwany, nie kwestionując zasady swej odpowiedzialności za skutki wypadku, wniósł o oddalenie powództwa zarzucając, że żądanie powoda, ponad już wypłacone zadośćuczynienie, jest wygórowane, ponieważ zgodnie z orzecznictwem wypłacona tytułem zadośćuczynienia kwota powinna być umiarkowana, ekonomicznie odczuwalna, ale nie może prowadzić do wzbogacenia.

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 9 stycznia 2013r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwotę 33.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 maja 2012 roku; w pozostałej części powództwo oddalił; nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Katowicach tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od powoda z zasądzonych roszczenia kwotę 2.988 zł, a od pozwanego kwotę 1.162 zł; zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty procesu w kwocie 3.235,57 zł.

Ustalił w uzasadnieniu, iż w dniu 4 maja 2011 roku powód uczestniczył w wypadku komunikacyjnym, za który odpowiedzialność ponosi kierowca samochodu, który był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. W wyniku tego wypadku doznał obrażeń ciała, w związku z czym został przewieziony na Oddział (...) Szpitala (...) (...) w Ś. (...) Szpitala (...). Tam stwierdzono u powoda wieloodłamowe śródstawowe kompresyjne złamanie kłykcia bocznego kości piszczelowej lewej z przemieszczeniem odłamów, złamanie w 1/2 bliższej trzonu kości strzałkowej lewej z przemieszczeniem odłamów, złamanie żebra IX i X po stronie lewej, otarcie przedramienia lewego oraz stłuczenia uda prawego. Leczone go tam zachowawczo poprzez unieruchomienie kończyny dolnej lewej w opatrunku gipsowym stopowo – udowym i podawanie leków przeciwwzakrzepowych. W trzecim dniu został przewieziony na Oddział (...) w J., przebywał tam do 20 maja 2011 roku. W tymże szpitalu przeprowadzona została operacja polegająca na repozycji krwawej i zespoleniu złamania kłykcia bocznego kości piszczelowej lewej z uzupełnieniem ubytku kostnego przeszczepem kostnym alogenicznym. Powód został tam poddany rehabilitacji i farmakoterapii.

(dowód: k. 167-172, 14 i zeznania powoda).

Później powód pozostawał w leczeniu ambulatoryjnym w Poradni (...), w okresie od 3 stycznia 2012r. do 3.02.2012r. korzystał z pomocy lekarzy (...) w związku ze złym samopoczuciem związanym z przedmiotowym wypadkiem.

(dowód: k. 186-189).

Obrażenia, jakich doznał w przedmiotowym wypadku nie spowodowały wystąpienia stanu zagrożenia jego życia, lecz następstwa wypadku wywołały rozstrój zdrowia na okres przekraczający 6 miesięcy. Spowodowały trwałe uszkodzenie na zdrowiu, tj. taki, który nie rokuje już dalszej poprawy mimo podjęcia leczenia. Stopień trwałego uszkodzenia wynosi 40%.

(dowód: opinia podstawowa i uzupełniająca biegłego specjalisty ortopedy i traumatologa J. J.).

Po opuszczeniu szpitala, zgodnie z zaleceniami lekarza powód leżał, chociaż nie miał ograniczeń w zakresie poruszania się. Nie mógł jednak stawać na zoperowanej nodze. Mimo tego, że leżał nogę miał opuchniętą, ale gdy wstawał, opuchlizna zwiększała się. Po raz pierwszy opuścił mieszkanie po 2 miesiącach od powrotu ze szpitala. Przez okres niecałych 3 miesięcy chodził o dwóch kulach, a potem już tylko o jednej.

(dowód: zeznania powoda).

Obecnie powód skarży się na bóle kolana lewego, poczucie sztywności tego kolana, zwłaszcza rano i ból biodra lewego, który pojawił się od około 2 miesięcy przed badaniem u biegłego ortopedy. Ponadto skarży się również na bóle kości krzyżowej i guzicznej, bóle i drętwienie barku lewego. Porusza się chodem patologicznym z utykaniem na kończynę dolną lewą, która jest wydolna na krótkim dystansie. Klatkę piersiową ma wysklepioną prawidłowo, ruchomą oddechowo bez cech niewydolności oddechowej. Obie kończyny dolne ma równej długości. Na długości około 15 centymetrów nad bliższą częścią podudzia lewego, po dojściu do nasady piszczeli lewej, ma widoczną bliznę o długości około 15 centymetrów, która jest wygojona prawidłowo. Palpacyjnie staw kolana lewego wykazuje niestabilność stopnia I/II przednią. W stawach kończyn dolnych w tym biodrze i kolanie lewym, występuje ruchomość w pełnym zakresie, przy czym słyszalne jest tarcie stawowe przy ruchach w stawie kolanowym lewym. U powoda nastąpił zrost złamań. Utrzymują się jednak w dalszym ciągu dysfunkcje kończyny lewej dolnej o średnim stopniu nasilenia.

(dowód: opinia podstawowa biegłego jak wyżej).

W związku z doznanymi urazami, powód odczuwał bardzo silne bóle w okresie około 2 tygodni od wypadku. Wtedy przyjmował leki przeciwbólowe, które okresowo zmniejszały ból. Potem, w kolejnych miesięcznych okresach, natężenie bólu zmniejszało się do średniego, następnie umiarkowanego i miernego, przy czym w tym ostatnim rozmiarze ból występuje w sposób trwały do chwili obecnej. Po upływie 2 tygodni, gdy podawano mu leki przeciwbólowe w szpitalu, okresowo przyjmował leki przeciwbólowe, lecz ze względu na złe samopoczucie starał się ograniczyć je do niezbędnego minimum.

(dowód: opinie jak wyżej i zeznania powoda).

W chwili wypadku powód miał 50 lat. Pracował zawodowo jako handlowiec. Jego praca polegała na pozyskiwaniu w drodze internetowej klientów dla firmy, z którą współpracował, przy czym praca ta wiązała się również z koniecznością przemierzania dużych odległości, gdyż terenem jego działania było województwo (...), (...) i (...). Obrażenia, jakich doznał w wypadku, spowodowały obniżenie jego dochodów, w związku z tym że przez okres około 3 miesięcy ze swoimi klientami mógł się kontaktować wyłącznie telefonicznie, tj. bez kontaktów bezpośrednich.

(dowód: zeznania powoda).

Tytułem zadośćuczynienia za obrażenia doznane w wypadku strona pozwana wypłaciła powodowi kwotę 27.000 zł.

Powyższych ustaleń dokonał sąd pierwszej instancji na podstawie zebranej w sprawie dokumentacji chorobowej powoda, opinii biegłego ortopedy traumatologa dr n. med. J. J., jak również zeznań powoda.

Mimo zarzutów strony pozwanej do opinii biegłego Sąd pierwszej uznał, iż opinia ta, po jej uzupełnieniu, jest przekonująca, szczegółowa, poza tym została wydana po dokładnej analizie

dokumentacji lekarskiej i przeprowadzonym badaniu powoda, zeznania powoda, w świetle całości materiału dowodowego, zostały przez Sąd pierwszej instancji cenione jako wiarygodne.

Zdaniem sądu pierwszej instancji powództwo jest częściowo zasadne. Niesporne jest, że pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku, jakiemu uległ powód oraz to, że tytułem zadośćuczynienia powód otrzymał 27.000 zł.

W tym stanie rzeczy zdaniem sądu pierwszej instancji powodowi należy się zadośćuczynienie w kwocie 60.000 zł. Skoro powód otrzymał już z tego tytułu 27.000 zł, żądanie powoda uwzględnił do kwoty 33.000 zł, to jest różnicę pomiędzy ustaloną kwotą a już wypłaconą.

Od zasądzonej kwoty, na podstawie art. 481 k.p.c. w związku z art. 476 k.p.c., przyznane zostały ustawowe odsetki od daty wniesienia powództwa, gdyż strona powodowa wykazała, że przed wystąpieniem z przedmiotowym żądaniem wzywała pozwanego do zapłaty dalszego zadośćuczynienia. Żądanie dalej idące jako wygórowane zostało oddalone. Kosztami sądowymi i kosztami zastępstwa procesowego zostały strony obciążone po myśli art. 113 uoks i art. 100 kpc z uwzględnieniem stopnia, w jakim każda ze stron utrzymała się przy swoim stanowisku. Powód wygrał w 28% wobec czego w 72% został obciążony kredytowanymi kosztami sądowymi, które w pełnej wysokości wynosiły 4.150 zł. Pozwany natomiast ponosi 28 % wyżej wymienionej kwoty.

Kosztami procesu strony zostały obciążone w takich samych proporcjach, w myśl art. 100 k.p.c. z tym, że przy ich zasądzeniu zostały uwzględnione, oprócz kosztów zastępstwa procesowego poniesionych przez obie strony, również związane z opiniami biegłego wydatki poniesione przez pozwanego na ten cel.

Od wyroku tego wniósł apelację powód.

Zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo o zadośćuczynienie ponad kwotę 33. 000. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 445 § 1 k.c., poprzez przyjęcie, iż w przedmiotowym stanie faktycznym kwota 33 000 złotych przyznana powodowi w uzupełnieniu do 60 000 złotych, tytułem zadośćuczynienia za ból cierpienie psychiczne stanowi odpowiednią sumę, co w konsekwencji doprowadziło do oddalenia powództwa w pozostałej części.

W związku z powyższym wnosił o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 1 przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 83.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa d dnia zapłaty;

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda jest częściowo zasadna. Rację ma bowiem skarżący, iż w tym stanie rzeczy przyznane powodowi przez sąd pierwszej instancji zadośćuczynienie jest niewspółmiernie nieodpowiednie do rozmiaru cierpień doznanych przez powoda jako rażąco zaniżone.

Przede wszystkim wskazać trzeba, że pozwany zasady swej odpowiedzialności nie kwestionował. Podzielić należy również dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne co do zakresu i rozmiaru cierpień doznanych przez powoda oraz skutków wypadku na przyszłość.

Dokonując tych ustaleń sąd pierwszej instancji nie przekroczył zasady swobodnej oceny dowodów, prawidłowo podzielił wnioski wynikające z opinii biegłego, opinia ta była bowiem jasna, logiczna, spójna i w wystarczający sposób wyjaśniała zagadnienia wymagające wiadomości specjalnych, prawidłowo też ocenił sąd pierwszej instancji zeznania powoda. Trafnie jednakże zarzuca skarżący, iż przyznane mu zadośćuczynienie (w połączeniu z wypłaconym dobrowolnie przez pozwanego zadośćuczynieniem) jest rażąco zaniżone w stosunku do rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy.

Zgodnie z art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia.

Przepisy kodeksu nie wskazują kryteriów, jakie należałoby uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego jednakże wypracowała je judykatura, szczególnie Sądu Najwyższego. I tak należy wskazać, że suma „odpowiednia” w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. nie oznacza sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu, a jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Nadto zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego (por. wyrok SN z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, OSNC-ZD 2010, nr 3, poz. 80, LEX nr 738354; wyrok SN z dnia 8 października 2008 r., IV CSK 243/08, LEX nr 590267; wyrok SN z dnia 22 czerwca 2005 r., III CK 392/2004, niepubl.; wyrok SN z dnia 17 września 2010 r., II CSK 94/10, niepubl.). Dlatego nie jest wystarczające stwierdzenie przez sąd, że przesłanką zadośćuczynienia jest ból i cierpienie będące następstwem urazu ciała, lecz konieczne jest wskazanie konkretnych okoliczności charakteryzujących związaną z tym krzywdę (wyrok SN z dnia 22 czerwca 2005 r., III CK 392/2004, niepubl.). Podkreślić też trzeba, że ustalając wysokość zadośćuczynienia, pamiętać należy, że ma ono mieć charakter kompensacyjny, a więc przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, jego wysokość musi być ustalona w rozsądnych granicach. Ustalając wysokość zadośćuczynienia należy mieć zatem na uwadze wiek poszkodowanego, rodzaj i rozmiar doznanych obrażeń, stopień i rodzaj cierpień fizycznych i psychicznych, intensywność (natężenie, nasilenie) i czas trwania tych cierpień, ewentualnie stopień kalectwa, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpecenie), skutki uszczerbku w zdrowiu na przyszłość (np. niemożność wykonywania ulubionego zawodu, uprawiania sportów, pracy artystycznej, rozwijania swoich zainteresowań i pasji, zawarcia związku małżeńskiego, posiadania dzieci, utrata kontaktów towarzyskich, utrata możliwości chodzenia do teatru, kina, wyjazdu na wycieczki), rodzaj dotychczas wykonywanej pracy przez poszkodowanego, który powoduje niemożność dalszego jej kontynuowania, poczucie nieprzydatności społecznej i bezradność życiowa powstałe na skutek zdarzenia wywołującego obrażenia ciała, konieczność korzystania ze wsparcia innych, w tym najbliższych, przy prostych czynnościach życia, konieczność przedstawiania przez sumę zadośćuczynienia odczuwalnej wartości ekonomicznej, przynoszącej poszkodowanemu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne – nie będącej jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, co wynika z kompensacyjnego charakteru zadośćuczynienia (wyrok SN z dnia 4 lutego 2008 r., III KK 349/07, Biul. PK 2008, nr 4, s. 7; wyrok SN z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07, LEX nr 461725), ewentualne wynikające z uszkodzenia ciała ograniczenie wydolności pracy i utrudnienia w jej wykonywaniu, a niestanowiące podstawy do przyznania renty inwalidzkiej czy uzupełniającej (wyrok SN z dnia 4 czerwca 1968 r., I PR 175/68, OSNCP 1969, nr 2, poz. 37), indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej, jeśli będą istotne na tle konkretnej sprawy (wyrok SN z dnia 19 maja 1998 r., II CKN 756/97, niepubl.), trwałość kalectwa, powodującego cierpienia fizyczne oraz ograniczenie ruchów i wykonywanie

czynności życia codziennego (wyrok SN z dnia 3 maja 1972 r., I CR 106/72, niepubl. patrz. też Komentarz do art. 445 Kodeksu Cywilnego, A Rzetecka – Gil, komentarz LEX/el 2011).

Biorąc zatem pod uwagę rodzaj i rozmiar doznanych cierpień doznanych przez powoda, w szczególności to, że powód doznał wieloodłamowego śródstawowego kompresyjnego złamania kłykcia bocznego kości piszczelowej lewej z przemieszczeniem odłamów, złamania w 1/2 bliższej trzonu kości strzałkowej lewej z przemieszczeniem odłamów, złamania żebra IX i X po stronie lewej, otarcia przedramienia lewego, oraz stłuczenia uda prawego, fakt, że leczono go początkowo zachowawczo poprzez unieruchomienie kończyny dolnej lewej w opatrunku gipsowym stopowo – udowym, następnie przeprowadzono operację polegającą na repozycji krwawej i zespoleniu złamania kłykcia bocznego kości piszczelowej lewej z uzupełnieniem ubytku kostnego przeszczepem kostnym alogenicznym, fakt, że musiał być poddawany rehabilitacji i farmakoterapii oraz musiał korzystać z pomocy lekarzy Poradni (...) w związku ze złym samopoczuciem związanym z przedmiotowym wypadkiem, fakt, że obrażenia, jakich powód doznał nie spowodowały wprawdzie stanu zagrożenia jego życia, lecz następstwa wypadku wywołały rozstrój zdrowia na okres przekraczający 6 miesięcy i spowodowały trwałe uszczerbek na zdrowiu, tj. taki, który nie rokuje już dalszej poprawy mimo podjęcia leczenia, a stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda wynosi 40%, fakt, że powód po opuszczeniu szpitala nie mógł stawać na operowanej nodze i poruszał się o kulach, nadto obecnie nadal skarży się na bóle kolana lewego, poczucie sztywności tego kolana, zwłaszcza rano i ból biodra lewego, porusza się chodem patologicznym z utykaniem na kończynę dolną lewą, która jest wydolna na krótkim dystansie, na długości około 15 centymetrów nad bliższą częścią podudzia lewego, po dojściu do nasady piszczeli lewej, ma widoczną bliznę o długości około 15 centymetrów, staw kolana lewego wykazuje niestabilność stopnia I/II przednią, wprawdzie nastąpił zrost złamań lecz w dalszym ciągu utrzymują się dysfunkcje kończyny lewej dolnej o średnim stopniu nasilenia; powód odczuwał bardzo silne bóle w okresie około 2 tygodni od wypadku, musiał wtedy przyjmować leki przeciwbólowe, następnie wprawdzie natężenie bólu zmniejszyło się jednakże ból w stopniu miernym utrzymuje się do chwili obecnej, nadto wypadek i jego skutki powodują utrudnienia w wykonywanej pracy powoda łączącej się z wyjazdami - należy stwierdzić, że wszystkie te okoliczności pozwalają w ocenie Sądu Apelacyjnego przyjąć, iż zasądzone na rzecz powoda zadośćuczynienie jest niewspółmiernie nieodpowiednie do rozmiaru cierpień doznanych przez powoda jako rażąco zaniżone. Uwzględniając wskazane wyżej okoliczności winno ono zdaniem Sądu Apelacyjnego wynieść w tym stanie rzeczy 80.000 zł. Tak ustalone zadośćuczynienie przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość, jednocześnie jest utrzymane w rozsądnych granicach. Z uwagi na fakt, że powodowi wypłacono już kwotę 27.000 zł zaskarżony wyrok należało zmienić z mocy art. 386 § 1 kpc i kwotę zasądzoną na rzecz powoda przez sąd pierwszej instancji podwyższyć do kwoty 53.000 zł. Dalej idące żądanie powoda jest wygórowane w stosunku do rozmiaru doznanej krzywdy, dlatego też apelację w tej części należało oddalić.

Konsekwencją zmiany wyroku była także zmiana orzeczenia o kosztach procesu. Po zmianie powód wygrał proces w około 64%, zatem kwotę, która należało z mocy art. 113 § 3 uoks ściągnąć z zasądzanego roszczenia należało obniżyć do kwoty 1.494 zł, a kwotę, która została pobrana od pozwanego należało podwyższyć do kwoty 2.656 zł. Koszty zastępstwa procesowego należało natomiast znieść wzajemnie na mocy art. 100 zdanie pierwsze kpc, wprawdzie powód wygrał proces w większej części, jednakże pozwany poniósł wyższe koszty procesu za pierwszą instancję albowiem poniósł także koszty opinii biegłych w łącznej kwocie 846,84 zł.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 100 zdanie pierwsze kpc stosunkowo je rozdzielając. Powód wygrał apelację w około 40 %, strony poniosły koszty zastępstwa procesowego pełnomocników tj. obie strony po 1800 zł, powód poniósł koszty opłaty od

apelacji w wysokości 2.500 zł. Łącznie zatem koszty postępowania apelacyjnego wyniosły 5.100 zł. Powód zatem powinien ponieść koszty postępowania apelacyjnego w wysokości w wysokości 40% z kwoty 5.100 zł czyli 2.040 zł, a poniósł 4300 zł (tj. 1800 zł + 2500 zł). Reasumując na rzecz powoda od pozwanego należało w tej sytuacji zasądzić kwotę 2.260 zł (tj. 4300 zł - 2040 zł).